

# Echo Chełmka

DWUTYGODNIK POŁUDNIOWYCH ZAKŁ. SKORZANYCH W CHEŁMKU

Rok III

Chełmek, od 16 do 31 października 1960 r.

Nr 20 (41)

**P**ierwszy Listopada – Święto Umarłych. Smutne, jak miesiąc, świętem tym zaczęty, miesiąc zamierającej przyrody. Najsmutniejsze ze wszystkich świąt w roku.

Zwarzone szronem, leczą z cichutkim szmerem – jak gdyby się komuś na swój los skrzyżły – ostatnie pozostałości liście z drzew, które – poważne i jakby nad czymś zadumane – drżą i modlą się zdają szeptem niedoświadczalnym.

W nabrzmiałą smutkiem i powagą ciszę tego dnia nadpłynął skądś zdaleka przeciągły, jękliwy głos; niesie się majestatycznie przez rozpostarte nad ziemią ciężkie jesienne mgły przysłumiony i rozpaczliwie smutny. To głos dźwięków, które Umarłym w Ich święto kołysankę do snu wiecznego wydzwaniają.

Zaludnią się tego dnia cmentarne ścieżki. Wszystkie. Te wydeptane i takie, które trawą zarosły, bo mogiły, do których one prowadziły, nikt przez cały rok nie odwiedzał. Pójdą cmentarnymi drózkami, przysypany mi zeschłymi liśćmi. Ludzie żywi, by hołd należny złożyć pamięci zmarłych. A kiedy starą zwyczajem na grobach zapłoną światła, ożyją we wspomnieniach ci, co od nas na zawsze odeszli: ojciec, matka, dzieci, rodzeństwo, przyjaciele. I nagle żal przegromny targnie sercem. Prze-

## Kiedy na grobach zapłoną światła

cież nie wszyscy, których nieubłaga na śmierć spośród nas wyrwała, przytuliła ziemia cmentarna.

Gdzie jest ich miejsce wiecznego spoczynku? Na Westerplatte, pod Kutnem, w Warszawie, na polach Lenino, wzgórzach Monte Cassino czy w lasach nadodrzańskich? Albo mo-

że w głębiach oceanów, mroźnych fiordach norweskich lub w piaskach Libii? Króć to wie i kto ich mogiły zdolen odnaleźć? A jeśli spaleni zostali w krematoriach hitlerowskich obozów koncentracyjnych i popioły ich wiatr rozniósł po szerokim świecie – na cóż się zda szukanie ich grobów?



Rudolf Iwanek

### Brygada młodzieżowa im. »Hanki Sawickiej« przystępuje do walki o tytuł »Brygady Pracy Socjalistycznej«

Dzień 10 października 1960 r. na wydziałach 200 był wyjątkowym, bowiem tego dnia istniejąca na oddz. 216 brygada młodzieżowa, prowadzona przez tow. Ryszarda Wanata, przystąpiła do walki o uzyskanie tytułu »Brygady Pracy Socjalistycznej« podejmując odpowiednie zobowiązania, a mianowicie:

#### W walce o lepszą i tańszą produkcję

Zaoszczędzić 300 par obcasów szpilkowych przez naprawienie uszkodzonych i odrzuconych przez Dział Kontroli Technicznej. Zaoszczędzić 350 sztuk rurek szmerglowych przez racjonalne ich wykorzystanie.

W zakresie poprawienia jakości produkowanych obcasów u sprawić czynność drasania obcasów w karczku, która to czynność najczęściej powoduje straty materiałowe i jest przyczyną nieodpowiedniej jakości.

Uczestniczyć w naradach produkcyjnych, organizowanych przez Kierownictwo Wydziału i Oddziałową Radę Robotniczą.

Utrzymać urządzenia i narzędzia w stałej sprawności technicznej oraz we wzorowym porządku i czystości.

Przestrzegać przepisów z zakresu BHP.

Całkowicie wyeliminować nieusprawiedliwione absencje.

#### W dziedzinie zdobywania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji:

Udzielić pomocy w nauce kolierze Andrzejewskiej uzupełniającej wykształcenie podstawowe. Uczestniczyć w Wieczorowej Szkole Aktywna.

Przeprowadzać odczyty na tematy postępu i nowości technicznych w przemyśle obuwniczym.

#### W zakresie życia społecznego i kulturalnego:

Zadeklarować po 10 zł na rzecz powodźnian.

Członkowie brygady kol. kol. Maria Lib, Rozalia Młodzik i Zofia Swiderska zobowiązują się należeć do zespołu estradowego i recytatorskiego.

Brygada wzywa wszystkie grupy działania ZMS do organizowania podobnych Brygad.

Życzymy Brygadzie pomyslnych rezultatów w pracy. O uzyskaniu tytułu »Brygady Pracy Socjalistycznej« zdecydować podsumowanie wyników pracy w każdej dziedzinie po okresie sześciu miesięcy.

Wb.

### Sprawy partyjne

## Szkolenie już rozpoczęte

Przy udziale słuchaczy, wykładowców, sekretarzy O. O. P. i członków K. Z. P. Z. P. R. odbyła się w Chełmku uroczysta inauguracja szkolenia partyjnego.

Otwarcia uri czystości, w której z ramienia K. P. w Chrzanowie uczestniczył Kazimierz Mielus, dokonał – po powitaniu obecnych – sekretarz K. Z. Marian Biel. Prelekcję o znaczeniu szkolenia partyjnego wygłosił mgr. Jan Działowski, który podkreślił konieczność przyswajania sobie przez uszytkich członków partii wiedzy partyjnej i podnoszenia na coraz wyższy poziom świadomości ideologiczno-politycznej. Budowa bowiem Polski socjalistycznej może być przyspieszona tylko w oparciu o ludzi, świadomych swoich zadań i celów.

Na szkolenie uczęszczać będzie 152 słuchaczy, którzy podzieleni zostali na 6 grup, rozmieszczonych na dwóch zmianach A i B, w

zależności od tego, na której zmianie dani słuchacze pracują w zakładzie.

Kadry wykładowców na szkoleniu stanowią mgr. Jan Działowski, inż. Józef Walocha, Antoni Chrobak, Tadeusz Dudzik, Kazimierz Sobus, Henryk Soroka, Julian Wilczak.

Staranny dobór wykładowców tak pod względem przygotowania ideologiczno-politycznego i ogólnego, jak też pod względem postawy moralnej daje gwarancję, że szkolenie przyniesie słuchaczom duże korzyści, jeśli tylko będą oni czynnie współpracować z wykładowcami.

Na kierownika szkolenia, które dla zmiany A rozpoczęło się 21 bm., zaś dla zmiany B – 28 bm., powołany został Tomasz Bochenek. Zajęcia dla poszczególnych grup odbywać się będą co dwa tygodnie.

## P. Z. S. realizują uchwały V Plenum KC PZPR

Podajemy dalsze wyniki rewizji planów inwestycyjnych w naszym przedsiębiorstwie.

### Garbarnia w Oświęcimiu.

Jeżeli chodzi o Garbarnię w Oświęcimiu, to ponieważ w PI na rok 1961 nie przewiduje się żadnych nakładów inwestycyjnych, poza opracowaniem dokumentacji na oczyszczalnię ścieków, rewizja zostanie przeprowadzona w drugim etapie, tj. w roku 1961.

Nadmieniamy, że celowość budowy oczyszczalni ścieków wynika z ogólnej sytuacji w gospodarce wodno-ściekowej kraju.

### Garbarnia Żywiec

Inż. Bratko zreferował wyniki akcji rewizyjno-oszczędnościowej w garbarniach w Żywiecu i Łodygowicach. Komisja ustaliła następujące wnioski oszczędnościowe:

- magazyn chemikaliów,
- wentylacja i c. o. w garbarni Żywiec. Zakres rzeczowy inwestycji został zmniejszony o 20% w stosunku do założenia. Zrezygnowano mianowicie z wentylacji i c. o. w suszarniach, jednak z braku kosztorysu urzędowego Komisja nie była w stanie obecnie ustalić oszczędności, szacunkowo jednak będzie ona wynosiła 60 tys. zł na robotach budowlano-montażowych,
- szatnie dla pracowników kotłowni – 40 tys. zł,
- oczyszczalnia ścieków – oszczędność uchwycono na etapie projektu wstępnego. Ogółem koszt zostanie zmniejszony o 118.400 zł, na skutek zastosowania tylko jednego zbiornika upróżnianego. Nie wpłynęło to jednak na obniżenie limitu na rok 1961,
- zakupy drobne bez zmian.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)



# O lepsze zabezpieczenie mienia państwowego

W dniu 28 września br. odbyło się w Gnieźnie Krajowa Narada Kierownictwa i Aktywno Gospodarczego przedsiębiorstwa branży skórzanego, w której również wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, Najwyższej Izby Kontroli oraz Związków Zawodowych.

Narada poświęcona była omówieniu zabezpieczenia mienia państwowego, tudzież walce z nadużyciami finansowymi i gospodarczymi w przemyśle skórzanym. Na naradzie tej dyrektor zjednoczenia ugięł referat, w którym wykazał z jednej strony osiągnięcia przemysłu skórzanego w ostatnim okresie czasu, z drugiej zaś stwierdził z dużym żalem, że przemysł skórzany sprawił społeczeństwu polskiemu wielki żądow.

Proces warszawski Galickiego i dalsze, które ujawniają poważne straty materialne gospodarki narodowej, wykazał duże braki etyczne i moralne niektórych pracowników,

zajmujących często kierownicze stanowiska. W następnej części referatu dyrektor Z. P. S. wskazał na niedociągnięcia, które sprzyjają powstaniu nadużyć. Niedociągnięcia te można by streścić w następujących punktach:

- niewłaściwy dobór ludzi na poszczególne stanowiska,
- niedostateczne przestrzeganie przepisów dokumentacji materiałowej,
- tolerowanie uchyleń administracyjnych,
- niewłaściwe prowadzenie rozliczeń i dokumentacji produkcyjnej,
- brak kompleksowej kontroli działalności zakładów,
- niedociągnięcia w technicznym zabezpieczeniu zakładów,
- niewłaściwy dobór służby dozoru oraz brak dostatecznej czujności tej służby,
- pobłażliwy stosunek do drobnych kradzieży, a z kolei i do poważnych nadużyć.

W dyskusji, która wywiązała się po wygłoszeniu referatu, zabierali głos przedstawiciele przedsiębiorstwa, nasuwając zagadnienie zabezpieczenia mienia państwowego w poszczególnych zakładach. Dyrektor naszego przedsiębiorstwa, ob. J. Pactwa, w swoim wystąpieniu obrazował osiągnięcia przedsiębiorstwa na odcinku walki z nadużyciami, uszereżował w tym zakresie z braku środków na polepszenie technicznego zabez-

pieczenia zakładów, oraz trudności w angażowaniu pracowników dozoru.

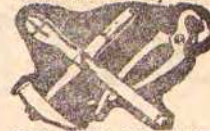
którzy odważą się sięgnąć po mienie państwowe;

e) postanawiają podjąć we wszystkich zakładach szeroką akcję, zmierzającą do wykrycia i usunięcia przyczyn, stanowiących źródło popełnienia nadużyć.

Narada zobowiązuje dyrektorów i administrację przedsiębiorstwa przede wszystkim do:

- zabezpieczenia obiektów, w szczególności magazynów,
- prawidłowego udokumentowania i rozliczenia produkcji,
- przeprowadzenia weryfikacji pracowników i właściwego doboru kadr o wysokim poziomie moralnym i zawodowym,
- systematycznego nadzoru nad działalnością podległych pracowników i wyciągnięcia jak najostrejszych konsekwencji w stosunku do osób, nie przestrzegających przepi-

Wszystko dla Ciebie i z Ciebie dla Wszystkiego



**NARZĘDZIE ZŁE UTRZYMANE  
ZEMSKI SIĘ NA TOBIE  
I POHALECYZ**



Wszystko dla Ciebie i z Ciebie dla Wszystkiego

## Kącik BHP

Pod tym tytułem wznawiamy rozważania nad zagadnieniami bezpieczeństwa i higieny pracy w Południowych Zakładach Skórzanych w Chełmku i prosimy wszystkich pracowników o poświęcenie im szczególnej uwagi.

O czym będziemy pisać i komu słowa te na ustępie przeznaczamy?

Tematem naszego kącika będą najaktualniejsze sprawy, wiążące się z bezpieczeństwem i higieną pracy każdego z nas, oraz sprawy zbiorowych zagadnień w poszczególnych wydziałach i całym zakładzie.

Dzisiejsze rozważania poświęcamy pracownikom najmłodszym, tym, którzy dopiero przekroczyli bramę zakładu - nowoprzyjętym. Pragniemy, aby ci właśnie pracownicy od początku wejścia w nurt życia i pracy w naszym zakładzie, znaleźli się na właściwej drodze i na każdym powierzonemu im stanowisku strzegły podstawowych zasad, jakie od chwili podjęcia pracy ich obowiązują.

Zasadami tymi, to - stosowanie bezpiecznych metod pracy, utrzymanie czystości osobistej i stanowiska roboczego, rozważne postępowanie przy każdej spełnianej czynności i stwarzanie takich warunków wokół siebie i uszereżowanie tam, gdzie przypadnie przebywać, by czas pracy w zakładzie był przyjemnym okresem życia i dawał dużo zadowolenia.

Aby to osiągnąć nie trzeba zbyt wiele wysiłku.

Zasadnicza rzecz - to przejawianie dobrej woli, a następnie uważne śledzenie i respektowanie obowiązujących przepisów, wskazówek i zaleceń ze strony kierownictwa, począwszy od szkolenia wstępnego aż do końcowego etapu zaliczenia na stanowisku pracy i dalej w samodzielnym już postępowaniu. Zróżnorodnym materiałem wytycznych w tym zakresie są liczne instrukcje i rozporządzenia władz nadzórnych, o których pominiemy następnym razem.

T. S.

## P. Z. S. realizują uchwały V plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

### I. Wzrost produkcji, wartość produkcji.

W wyniku realizacji inwestycji towarzyszących i szybkiego rentowania, które nie były poddane akcji rewizji, garbarnia w Związku uzyskała wzrost zdolności produkcyjnej w skrókach podzeszowanych o 700 kg wagi zielonej dziennie w stosunku do roku 1960, co w skali rocznej wynosi przy założeniu 300 dni roboczych 210 ton. Niemniej jednak z uwagi na ogólny brak surowca i nasycenie rynku w roku 1961 garbarnia nie planuje wzrostu produkcji, a możliwość zutężenia teje stanowi rezerwa.

### II. Zmniejszenie zużycia surowców: w tys. zł (z uwzględnieniem surowców z importu).

W wyniku realizacji inwestycji szybkiego rentowania, które nie były poddane akcji rewizji, zużycie surowców (garbników) pochodzących wyłącznie z importu na skutek zmniejszenia udziału procentowego w ogólnym bukiecie garbników o 11,8% i zastąpienia tychże garbnikami z rotanin pochodzenia krajowego. Powyższe dało oszczędność tylko w garbarni Związek w skali rocznej 4,158 tys. zł.

### III. Zmniejszenie zatrudnienia.

Ponadto niezależnie od efektów wymienionych w punkcie I i II obniżył się stan zatrudnienia w garbarni Związek o 4 osoby co na funduszu plac da oszczędność 32.000 zł.

### IV. Obniżka kosztów własnych.

W wyniku wprowadzenia nowej metody produkcji Bre-hek suma obniżki kosztów własnych Zakładu przy wielkości planowanej produkcji dziennie 5.550 kg skór wagi zielonej wyniesie w skali rocznej 4.190 tys. zł.

W dyskusji w czasie której głos zabrano szereg członków konferencji Samorządu Robotniczego - poddano głębokiej analizie przedstawione wnioski i ostatecznie postanowiono:

1. zatwierdzić bez zmian ustalenia Komisji do opracowania wniosków z następującymi zaleceniami:

a) przeprowadzić adaptację pomieszczenia w koronach w ramach remontów średnich dla stworzenia szatni dla pracowników,

b) zabezpieczyć przez Sekcję Zaopatrzenia dostawę materiałów potrzebnych do wykonania adaptacji.

Ponadto dyr. Bratro przedłożył zestawienie maszyn koniecznych do uruchomienia i postawienia na właściwym poziomie wykonania dwa i boków dla potrzeb przemysłu obuwicznego.

Zebrani uważają, że jest to sprawa o zasadniczym znaczeniu, biorąc pod uwagę istniejące trudności w zaopatrzeniu przemysłu w surowce i stawia wniosek o rozpatrzenie przez ZPS możliwości dostarczenia potrzebnych maszyn w drodze przetworzeń z innych zakładów, gdzie są może zbędne, bądź niewłaściwie wykorzystane, - w terminie możliwym jak najkrótszym.

(Dokończenie w nast. numerze)

St. B.

## Do wszystkich pracowników P. Z. S. w Chełmku

*Zagadnienie stanu higieniczno-sanitarnego - to zagadnienie, mocno przybierające na ważności w całym kraju, w tym również i w naszym przemyśle.*

*Aby nie pozostać w tyle na tym odcinku, podjęliśmy na okres jesienno-zimowy w ramach międzyzakładowego współzawodnictwa szeroką akcję, mającą na celu podniesienie wyglądu estetycznego naszych zakładów i uporządkowanie stanu higieniczno-sanitarnego we wszystkich obiektach.*

*W okresie tym szczególnym obowiązkiem wszystkich pracowników P. Z. S. winno być wzmoczenie wysiłków nad uporządkowaniem swoich stanowisk pracy i najbliższego otoczenia, nad utrzymaniem wzorowej czystości w każdym miejscu i nad ustawicznym dążeniem do lepszych warunków higieniczno-sanitarnych.*

*Jakie uzyskamy z tego korzyści, nie musimy tłumaczyć, ponieważ każdy chyba wie, że czystość, ład i porządek - to źródło zdrowia i radości, to lepsze wyniki naszej pracy, to bezpieczniejsze warunki przy każdej spełnianej czynności.*

*Przystępując do tej akcji, dolożymy ze swej strony wszelkich starań i wysiłku, lecz aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty, oczekujemy od wszystkich należytego zrozumienia i czynnego poparcia.*

*Stawmy więc wszyscy do czynu w uporządkowaniu naszego zakładu, a niewątpliwie uzyskamy dużo zadowolenia oraz udowodnimy, że i na tym odcinku jesteśmy przodującą załogą!*

*Ocenimy należycie Wasz wkład i pozytywne ustosunkowanie się do naszego apelu i, przeciwnie, będziemy piętnowali każde w tym względzie zaniedbanie.*

*Akcja uporządkowania stanu higieniczno-sanitarnego trwa.*

*Pragniemy, by z każdym dniem w naszym zakładzie widaczniały się korzystne zmiany, byśmy w lepszych i przyjemniejszych warunkach, zdrowo i czysto pracowali.*

### Komisja Ochrony Pracy P. Z. S. w Chełmku

sów, obowiązujących w gospodarce przedsiębiorstwa.

W końcowej części rezolucji zebrani zapewniają władze partyjne i państwowe, że w codziennej pracy dążyć będą do wypełnienia zła, jakie zakradło się do wielu zakładów tego przemysłu. Przez sumienne wypełnianie obowiązków, od stanowiska roboczego począwszy, poprzez wszystkie szczeble administracji i zarządzania w przemyśle skórzanym - uczestnicy narady zapewnią poprawę wyników gospodarczych i odbudowę zaufania społeczeństwa.

Kas

*W dniu 5 listopada b. r. Komenda Terenowej Obrony Przeciwlotniczej gościł delegację polskiego lotnictwa. Z tej okazji Komitet Obchodu 10-lecia TOPL organizuje w sali widowiskowej Połud. Zakł. Skórzanych*

### zabawę.

*Wstęp na zabawę za zaproszeniami, które nabyć można u szefów służb TOPL*

## Wrześniowe wyniki produkcji

Zgodnie z przyjętym u nas zwyczajem przedstawiamy załogę wskaźniki, dotyczące ilości i jakości produkcji, uzyskane w miesiącu wrześniu.

Odział	% wykonania planu		
	ilościowego	ilościowego (II gatunku)	plan
431	104,4	9,0	8,3
432	100,1	16,0	16,0
433	97,9	12,0	15,3
434	102,1	7,0	5,4
435	100,0	8,0	6,7
441	101,1	6,0	5,9
442	100,0	12,0	11,0
443	104,2	8,0	5,6
444	103,1	8,0	6,2
460	104,2	8,0	4,4
321	102,1	4,0	3,9
322	102,1	2,0	1,9
323	102,1	2,0	1,9
<b>Ogółem</b>	<b>101,8</b>	<b>7,2</b>	<b>6,6</b>

Analizując powyższe liczby, trudno się zorientować, że najlepiej pracowały w miesiącu wrześniu załogi oddziałów: 434, 443, 444 i 460. One to właśnie zdecydowały o poważnym obniżeniu wskaźnika II gatunku oraz przekroczeniu ilościowego planu produkcji obuwia.

Do najgorzej natomiast pracujących (Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)



# Wrześniowe wyniki produkcji

(Dokończenie ze strony 2-giej)

oddziałów w omawianym okresie zaliczyć należy oddziały 432 i 433. Oddział 432, produkujący obuwie na spodach transparentowych, nie może opierać niektórych czynności. Zasadniczą trudnością było nakładanie pasa transparentowego oraz struganie obrzeży podeszew i gładzenie. W wyniku tych trudności, wytworzono znaczne ilości obuwia II gatunku, co wywarło ujemny wpływ na wyniki produkcyjne. Należy wyrazić przekonanie, że w październiku załoga omawianego oddziału wykaze dostateczny poziom umiejętności i dorówna swą pracą załodze oddziału 432, która produkuje podobny artykuł bez większych trudności. Optymizm nasz jest o tyle uzasadniony, że pracownicy oddziału 432 znani są od dobrej strony, gdyż wykazali się niedawno raz poważnymi osiągnięciami.

Oddział 433, produkujący czółenka damskie, nie wykonał planu ilościowego ani jakościowego. Wiele przyczyn wpłynęło na ten stan rzeczy, w większości jednak niewykonanie zadań planowych uzależnione było od załogi. Obserwując we wrześniu produkcję tego oddziału, można zauważyć, że jakość wytwarzanego

przezeń obuwia wahała się z różnym nasileniem, co dobitnie wskazuje na to, że załoga nie wykorzystwała wszystkich środków w celu zmniejszenia ryzyka niewykonania planu.

Znajomość cyklu produkcyjnego pozwala stwierdzić, że produkcja obuwia czółenkowego nie należy do łatwych, wręcz odwrotnie — do bardzo trudnych. Świadomi tego, winniśmy zmobilizować wszystkie swoje siły do opanowania sztuki produkcyjnej i stopniowo doskonalić je do tego stopnia, by móc skutecznie konkurować nie tylko z krajowymi wytwórcami tego obuwia, ale także z zagranicznymi.

Te ambicje powinni mieć wszyscy, mający wpływ na produkcję, a przede wszystkim załoga oddziału 433. Włożony w produkcję trud będzie zrekompensowany lepszymi zarobkami, stanowiącymi zabezpieczenie warunków bytowych nas wszystkich. Nie bez znaczenia będzie także moralne zadowolenie, jakie daje zawsze dobre spełnienie obowiązku.

Na załogę 433 liczymy wszyscy i mamy pełną nadzieję, że nie zawiedzemy się na niej. Oby to nie było tylko nadzieją!

Ik

# Wspomnienia sprzed piętnastu lat

## Wyuczasy dla długoletnich pracowników

W Wiśle-Głębie na Śląsku Cieszyńskim uagnajęty został dom wypoczynkowy w wili „Małgorzatkas”, na 14-dniowe uczasy dla naszych pracowników. Na pierwszy turnus, który rozpoczął się w dniu 1 listopada 1945 r. wysłani zostali spośród naszej załogi nast. pracownicy, jako najbardziej potrzebujący wypoczynku:

### Z gamownicy:

Józef Trybus, Piotr Piotrowski, Aleksander Synoniec, Wojciech Paszek, Józef Bożek, Czesław Bista, Władysław Chacus, Michał Waluś, Jan Nawrocki i Franciszek Rudnik.

### Z komory mieszkankowej:

Henryk Witkowski i Walenty Rojdecki. Z manipulacji: Tadeusz Koczon, Konrad Suska i Piotr Bieńczyk.

### Z warsztatów skórzanych:

Karol Dłubisz, Franciszek Przywara, Stanisław Matyja i Stanisław Szykła.

W październiku 1945 r. wyprodukowano w naszych zakładach:

47.800 par obuwia skózanego

67.800 par obuwia płóciennego

razem 114.600 par wobec 113.800 w miesiącu poprzednim. Natomiast fabryka w Radomiu wyprodukowała w październiku łącznie 64.100 par zaś we wrześniu 55.100 par.

# Co nowego

## w W. C. M. O. ?



W obecności sekretarza K. Z. M. Biela odbyło się tutaj zebranie sprawozdawczo-wyborcze OOP, któremu przewodniczył dyr. St. Zbijowski. Po wysłuchaniu sprawozdania, złożonego przez sekretarza tej organizacji, K. Bubiaka, i po dłuższej dyskusji, w której m. in. zabrał głos: B. Kucia, St. Zbijowski, P. Balcerak, A. Piwowarczyk i M. Biel, wybrano nową egzekutywę. Sekretarzem OOP został ponownie Kazimierz Bubiak, zastępcą zaś — Józef Opitek.

Na ręce nowo-wybranego sekretarza M. Biela i St. Zbijowski złożono dla egzekutywy i całej organizacji serdeczne życzenia nowych osiągnięć w pracy.

19 października br. odbyła się w W. C. M. O. Konferencja Samorządu Robotniczego w sprawie rewizji założeń i dokumentacji inwestycyjnych, którą to sprawę zreferował dyr. St. Zbijowski.

Po szczegółowym przedyskutowaniu referatu, K. S. R. przychyliła się do zawartych w nim wniosków, m. in. do wykonania zadań produkcyjnych pięciolatki bez konieczności wydatkowania zaplanowanych dodatkowych kwot na inwestycje budowlano-montażowe. Zarazem został zaakceptowany plan inwestycyjny na r. 1961.

Z ramienia K. P. Z. P. R. w konferencji, której przewodniczył i sekret. O. O. P. K. Bubiak, uczestniczyli Bigaj i Stańczyk, zaś z ramienia Z. P. S. — T. Marjnowski. Byli także obecni przedstawiciele: W. C. Z. Radom — Gogula, Biura Projektów — Pomarański i Z. B. W. Kraków — inż. Aliśkiewicz.

# Podziękowanie

Ludowy Zespół Sportowy w Gorzowie składa Zarządowi K. S. Chelmek serdeczne podziękowanie za udzieloną w postaci sprzętu sportowego pomoc, która w znacznej mierze umożliwiła działalność sportową LZS-u.

**Józef Rybak**  
przewodniczący

# Zapraszamy na Akademię

Już teraz czynione są w Chelмку przygotowania do godnego uczczenia 43 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Termin i program uroczystości podadzą do wiadomości załogi alizce oraz głośniki radiowęzła zakładowego.

# Dział Personalny zawiadamia

## Nagany otrzymali:

Spiwester Mańkut z oddz. 300 za to, że pełnego dnia przybił do pracy pod gazem, bo przedtem sobie co nie co połał.

A nie trzeba było zostawić sobie tego na imięniu?

Józeta Pstras z oddz. 444 za kradzież nici oraz Anna Bożek z oddz. 441 za kradzież papieru.

Co — wściecie zapomnały o siódmym przykazaniu?

Anna Tyrła, Genowefa Stef i Helena Zaręba, wszystkie z oddz. 432, dalej — Maria Bialik, Wiesława Norymberczyk i Stanisława Otrębska z oddz. 433, oraz Stanisława Barczyka z oddz. 443 za nie uwzględnianie się ze swoich obowiązków.

Dziwnie — jakieście się mogli tak dobrać?

Zofia Dudek z oddz. 443 za niewykonanie poleceń przełożonych.

Jakże to można tak postępować?

## Nagany z ostrzeżeniem zarobili:

Maria Górecka z oddz. 431 i Emilia Tarchala z oddz. 443 za okłamanie przełożonych. „Kłamać w tym wieku to nieładnie.”

Halina Garbarczyk z oddz. 443 i Maria Słomska z oddz. 441 za przedwczesne opuszczenie miejsca pracy.

Ejże! czyżbyście i wy należały do czółowik w wyciągu do bramy?

Jan Burkot z oddz. 411 za niezbyt kulturalne zachowanie się na stacji kolejowej w Chelмку.

No cóż — jak się miało w zubie...

Genowefa Wojdyła z oddz. 432 za lekceważący stosunek do pracy.

Chyba się to już nie powtórzy?

## Potrącono z zarobku:

Już po raz czwarty Stanisław Sołtyś z oddz. 323 za częste spóźnianie się do pracy.

Trzeba się poprawić i to koniecznie, bo teraz już kolej na surowiec kary.

## Wypowiedziano pracę:

Stefanowi Sikorze z oddz. 611 za nieprzeżeganie dyscypliny pracy, Edwardowi Radwańskiemu z oddz. 216 za pewne nieczyste sprawki i Stanisławowi Benio za opilstwo i awanturniczenie się na stacji kolejowej w Chelмку.

Niechże sobie teraz każdy z nich powie: „Mea culpa!”



Na zdjęciu uczestnicy pierwszego po wyzwoleniu turnusu uczasów w Wiśle, wraz z personelem domu uczasowego.

# Przed wyborami do organizacji związkowych i rad robotniczych

Jednym z kluczowych zagadnień, na którym koncentruje się obecnie uwaga związków zawodowych, smorządu robotniczego, administracji zakładu, całej klasy robotniczej — jest sprawa postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki naszego kraju.

Każda godzina pracy, codzienny trud wszystkich pracowników pomnaża nasze bogactwo narodowe oraz zbliża do celu zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Stoimy u progu planu 5-letniego 1961—65. Złożony w planie wzrost produkcji powinien być uzyskany przede wszystkim drogą wzrostu wydajności pracy, który osiągnąć możemy głównie poprzez wprowadzenie nowoczesnej techniki, kwalifikacji zawodowych oraz wykorzystanie twórczej aktywności całej załogi, przed którą stoi poważne zadanie zwiększenia produkcji w stosunku do planowanej o około 2%.

Zadanie to z całą sumiennością i oddaniem wykonamy, a nawet przekroczymy, gdyż jest to sprawa dalszej poprawy naszego bytu.

## Towarzysze - Związkowcy!

Współzawodnictwo pracy, zapoczątkowane w 1948 roku i nadal kontynuowane, jest jednym z warunków realizacji uchwał naszej partii i rządu w dziedzinie podnoszenia gospodarki narodowej na coraz wyższy poziom.

Uczestnicząc zatem we współzawodnictwie, pracujemy wydajnie i estetycznie!

Podnosmy swoje kwalifikacje zawodowe i społeczne!

Usprawniajmy organizację pracy, polepszajmy warunki b. h. p.!

Dbajmy o dobrą kooperację i zaopatrzenie materiałowe!

Rozwijajmy współzawodnictwo pracy o tytuł brgady socjalistycznej!

Rozwijajmy ruch racjonalizatorski, prowadzący do postępu technicznego!

Wykorzystujmy jak najbardziej ekonomicznie maszyny i urządzenia, surowiec i półfabrykaty oraz materiały pomocnicze i techniczne!

Wiadomo nam wszystkim, że lepszy byt i lepsze warunki pracy musimy sobie sami wypracować.

Znajdujemy się w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do organizacji związkowych. Wobec powyższego powinniśmy zatroszczyć się o to, aby zebrania sprawozdawczo-wyborcze stały się nie tylko aktem wyborczym, ale aby również dokonały w sposób poważny i gospodarski rozliczenia ustępującej rady zakładowej, robotniczej (męzka zaufania). Należy także przygotować sprawozdanie z realizacji uchwał i postulatów, wysuniętych przez pracowników na poprzednich zebraniach. Musi być dokładne rozliczenie ze składek członkowskich, których 70% pozostaje na finansowanie działalności rady zakładowej.

Winniśmy do tego wydarzenia, jakim jest kampania sprawozdawczo-wyborcza, przyłożyć szczególną uwagę i z dużą troską zająć się wyborami do organów związkowych, rad zakładowych i robotniczych, które mają się odbyć pod hasłem: „Dobra praca Związków Zawodowych i Samorządu Robotniczego — to realizacja Uchwał III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i IV Kongresu Związków Zawodowych.

Stanowić to będzie dalszy krok w rozwoju Związku Zawodowego oraz umocni jego rolę w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Do nough władz związkowych i robotniczych wybieramy najlepszych spośród załogi.

Rada Zakładowa



Ze sportu



Górnik Siersza - Chelmek 3:3 (2:2)

Z tego wyniku wypadaloby wyrazic zadowolenie, rozumiac slusnie, ze jezeli sie przegrana na ulasnym boisku, i to z druzyzna wcale nie lepsza, to zdobycie jednego punktu na wyjeździe trzeba uznac za sukces.

Atak Chelmeka tym razem zagrał nieco lepiej, niż to bylo ze Sołą i Szczakowianka. Ale do uzyskania tytułu mistrza - bo to chyba jest pragnieniem nietylko kibiców - to jeszcze za malo.

2 bramki dla Chelmeka zdobył Ropcek, wykorzystawszy przytomnie bład obrońcy, i Wesołek 1.

Rezerwy 2:0

Druga drużyna Chelmeka poniosła zasłużoną porażkę, ustępując przeciwnikowi pod względem szybkości.

Juniorzy

Wolbrom - Chelmek 2:2

Strelecem bramek dla Chelmeka był Kowalski.

Chelmek - Fablok 1:2 (0:0)

Grę rozpoczęli goście i przez 5 minut poważnie zagrożili bramkę Chelmeka. Dwa razy w tym okresie Matyski obronił w ładnym stylu choć z trudem, groźne strzały napastników Fabloku. Potem już Chelmek przejął inicjatywę i raz za razem przypuszczał ataki na bramkę gości, uzyskując przewagę w polu, i to niekiedy drużogocą. Ataki te jednak kończyły się zazwyczaj na obrońcach, którzy nie dopuszczali naszych do strzału. Te zaś, które mimo zajętej obrony zdolali oddać Stolorz, Śniadek Jugas czy Tatars, stawały się lupem bramkarza, chociaż niektóre z nich były trudne do obrony.

Po przerwie przez kilka minut przeważa Fablok i Matyski znowu musi się dobyć wyścignąć, aby obronić niebezpieczny strzał gości. Ale już gospodarze otrząsnęli się z tej przewagi. W 6 min. następuje pod bramką gości zamieszanie, lecz przez gestowe nóg, tarasujących dostęp do bramki gości, piłka nie może znaleźć dla siebie wolnej drogi, aż wreszcie wbita zostaje na kornet.

Przewaga Chelmeka utrzymuje się już teraz do końca. Jest także kilka strzałów, które upływa nie bramkarz, inne idą w aut. Ropkowi brakuje pół kroku, aby z centry Jugasa skierować piłkę do siatki. Tenże zresztą zawodnik miał jeszcze dwie takie okazje, ale za długo bawił się z piłką, zamiast strzelać wprost z podania. Tak to Ropcek miał możliwość przekonania się, że z jego «kianania» nic dobrego nie wychodzi.

I natrz w 75 min., kiedy już Fablok zaczął całkiem wyraźnie grać na czas, pragnąc utrzymać wynik remisowy, atak jego zdobywa z wypadu nieoczekiwanie bramkę, a 8 min. później - druga, nie bez winy obrońców Chelmeka. Na widowni konsternacja. Jakiż? - Chelmek gra, a Fablok strzela bramki?

Chelmek naciera teraz jeszcze energiczniej i nareszcie w 87 min. Doczeka główka poprawia wynik na 1:2. Drugi raz piłka wpada do bramki o ułamek sekundy zapóźno, gdyż tuż przed osiągnięciem przez nią linii bramkowej rozległ się ostatni gwizdek sędziego, który tym razem okazał się fenomenalnie punktualny.

Rezerwy 0:5

Całkiem nie poszło w tę niedzielę II drużynie Chelmeka, która - zamiast wykazywać postępy w grze - raczej cofa się.

Honor sportowy Chelmeka i tym razem uratowali juniorzy, ugrzeszczając pewnie 3:0 (malflowerem, z powodu nieprzyjęcia drużyny przeciwniej).

Tenis.

Mecz Baildon - Olsza

W dniach 1 i 2 października br. rozegrane zostało spotkanie seniorów o mistrzostwo Ligi Tenisowej pomiędzy KS Baildon (Kiszowice) a KKS Olsza (Kraków). Spotkanie to

odbyło się na neutralnym terenie w Chelmece i zakończyło się zwycięstwem tenisistów śląskich w stosunku 8 do 3. Pewnego rodzaju sensacją była przegrana wielokrotnej mistrzyni Polski J. Jędrzejowskiej z Fogelman. W spotkaniu tym tak zawodnicy miejscowi jak rónieci i sympatycy, mieli możliwość oglądać szereg pięknych pojedynków stoicznych przez czolowych zawodników Krakowa (Szyłkiewicz, Wajda, Faruzel) i Śląska (Orlikowski, Bratek, Zmijanka).

Wojewódzki Turniej Młodzików

Swego czasu informowaliśmy że na naszych kortach odbędzie się Wojewódzki Turniej Młodzików, z udziałem zawodników różnych klubów. Turniej ten rozpoczął się w przewidzianym terminie lecz na skutek kapryśnej pogody został zakończony, już w późniejszym okresie. Ostateczne wyniki tego turnieju przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza chłopców

- rocznik 1944-1945
I miejsce T. Chojnacki (Kraków)
II " T. Jewak (Chelmek)
III " St. Warzecha (Chelmek)
rocznik 1946-1947
I miejsce A. Niziołek (Chelmek)
II " A. Tomiczek (Andrychów)
III " J. Legien (Andrychów)
rocznik 1948-1950
I miejsce W. Kaczor Chelmek)
II " Zb. Piękný "
III " H. Galist "

Gra pojedyncza dziewcząt

- I miejsce B. Białek (Chelmek)
II " I. Bulińska "
III " E. Gaweł (Tarnów)

Gra podwójna chłopców

- I miejsce Niziołek-Jewak (Chelmek)
II " Chojnacki-Konieczny (Kraków)
Wszyscy wymienieni zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Dyrekcję PZS, WCMO i Radę Zakł. PZS.

6 zawodników Chelmeka na listach kwalifikacyjnych

Krakowski Okręgowy Związek Tenisowy jak każdy inny, przeprowadza rok rocznie klasyfikację zawodników biorących udział w danym roku w rozgrywkach tenisowych. Na podstawie uzyskanych wyników przez naszych zawodników zostali oni sklasyfikowani następująco:

- Seniorzy - H. Fucz na 13 miejscu
Juniorzy - J. Radzicki na 3 miejscu (ub. rok 6 m.)
- T. Jewak " 6 "
- A. Niziołek 7 " (ub. rok 10 m.)
Seniorki - B. Białek 8 "
Juniorki - B. Białek 1 (wspólnie z Grabowską Gracovia)
- I. Bulińska 3 miejsce

Jak z powyższego wynika w tym roku aż 6 zawodników chelmeńskich zostało sklasyfikowanych przez KOZT, czyli z roku na rok widoczne są coraz większe postępy u naszych zawodników. Specjalnie na wyróżnienie zasługują dziewczęta Białek i Bulińska, które w województwie krakowskim są bezspornie najlepszymi juniorkami i, o ile nie »obną lotów«, mają piękną przyszłość tenisową przed sobą.

Nk

Co ZMS robi do końca roku

Na posiedzeniu Komitetu Zakładowego ZMS w dniu 14. X. 1960 r. aktywno żywo dyskutował nad programem działalności naszej organizacji do końca bieżącego roku. Program w wyniku dyskusji został przyjęty. Poniżej przedstawiamy niektóre jego punkty, podjęte do realizacji przez naszą organizację, a mianowicie:

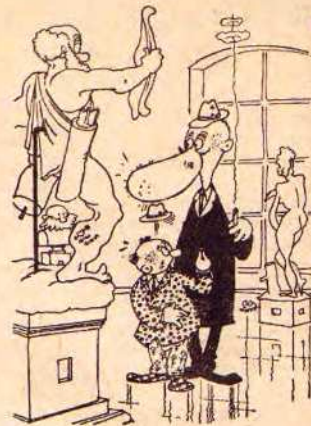
- Zorganizować 3 brgady młodzieżowe, które przystąpią do walki o tytuł »Brigady Pracy Socjalistycznej«.
- Uaktywnić komisję do sprawdzania pracy członków ZMS.
- Organizować wycieczki do innych zakładów pracy.
- Przy Komitecie Zakładowym ZMS powołać zespół inżynierjno-techniczny.
- Zorganizować Wieczorową Szkołę Aktywną.
- Uregulować i prowadzić na bieżąco wszystkie sprawy organizacyjne, zaś Grupy Działania będą urządzac zebrań o tematyce ideowo-wychowawczej.
- Ostatecznie zatwierdzić sprawę otwarcia klubu-kawiarni ZMS.
- Organizować odczyty i lektoraty.
- Spowodować opracowanie przez Komórkę Szkolenia 5-letniego planu dokształcania załogi.
- Zorganizować zakładowa Zgadyw-Zgadule.
- Przeprowadzić kontrole warunków socjalno-bytowych w hotelach robotniczych.
- Zwolnić Konferencję Zakładową, oraz przeprowadzić zebrań sprawozdawczo-wyborcze w Grupach.
- Wykonanie programu» zabezpieczn przez przydzielenie członkom Komitetu Zakładowego ZMS i aktywno konkretnych zadań i terminów.

Udana wycieczka

Grupa ZMS-owców wzięła udział w wycieczce, organizowanej przez Komitet Zakładowy ZMS, do Krakowa w dniu 16. X. bm. Uczestnicy wycieczki zwrócili skarby wauelskie i zabłątki Krakowa, zaś w godzinach wieczornych oglądali sztukę p. t. »Gdzie diabeł nie może...«

Młodzież ZMS-sowska pokazała, że może i potrafi kulturalnie spędzać czas.

Wszyscy uczestnicy uroczyli z wycieczki zadowoleni i ta drogą dziękują Radzie Zakładowej za przydzielenie autobusu. Oby takich wycieczek bylo jak najwięcej!



Niech pan przestanie nareszcie pociagać tym nosem.

Repertuar kina w Chelmece

Listopad 1960 r. Dozwolony od lat

Table with 3 columns: Dates (1-3, 5-6, 9-10, 12-13, 16-17, 19-20, 23-24, 26-27, 30-1.12), Movie titles (e.g., »Kości rzucone«, »Nie zawsze winien kierowca«), and years (18, 18, 18, 16, 14, 7, 12, 12).

PORANEK
6 »Kot i syrenka« (prod. U. S. A.)
»Pisie miasteczko« (prod. U. S. A.)

UWAGA: Wojew. Przedsięb. Kin w Krakowie zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Migawki ze świata

Skóra »w prozsku«.

Stosując sproszkowaną skórę ludzką, można przyspieszyć gojenie się ran oparzeniowych, urazowych i innych - stwierdził dr St. Ziarek ze Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze. Nowa metoda leczenia - opublikowana już w literaturze fachowej i podchwyczona przez prasę zagraniczną - została wypróbowana na 50' chorych i wykazała sku-

teczność w leczeniu ran, powstałych w wyniku oparzenia III stopnia. Rany takie goiły się szybciej średnio o 32 dni niż przy innych metodach leczenia.

Na czym polega nowa metoda? Jest to uzyskanie specyficznych właściwości biologicznych odpowiednio przechowywanych komórek skóry ludzkiej. Przy temperaturze -70 do -90 stopni skóra jest dobrze zakonserwowana, stając się bardzo kruchą. W tym stanie ścięra się ją na proszek, a ten z kolei - poddaje się jeszcze wysuszeniu. Następnie proszek przenosi się do pomieszczenia o temperaturze około 0 st., gdzie może być przechowywany przez kilka miesięcy w stanie gotowym do użycia. Komórki skóry zachowują przy tym swoje biologiczne właściwości.

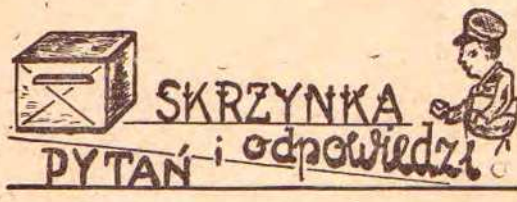
W razie potrzeby z proszku przygotowuje się opatrunek (tzw. biologiczny) i przykłada na ranę. Jak już stwierdziliśmy, daje to znaczne przyspieszenie procesu gojenia.

Automatyczny »dozorca« serca.

Przed śmiertelnymi zaburzeniami rytmu serca zdarzają się często drobne zaburzenia, które lekarzowi trudno zarejestrować, a które mogą ujść uwadze nawet samego chorego. Wypukanie tych drobnych i krótkotrwałych zaburzeń posiada duże znaczenie dla medycyny, pozwoliłoby bowiem na zapobieganie groźnym komplikacjom.

Jeden z lekarzy amerykańskich skonstruował aparat do upkrupniania takich zaburzeń. Aparat ów jest połączeniem elektrokardiografu z automatem elektronyowym. Gdy upkres pracy serca jest normalny - aparat znajduje się w stanie letargu. Jeżeli jednak zdarzają się zaburzenia rytmu - natychmiast włącza urządzenie alarmowe (głośnik, dzwonek, brzęczki, światła), a jednocześnie - nie czekając na interwencję lekarza lub pielęgnarki - uruchamia specjalne urządzenie elektroniczne pobudzające pracę serca. Jeśli zaś chorzy ma włączoną do żyły tzw. kroplówkę, automat włącza ulew kroplowy, w którym znajduje się odpowiedni lek.

Urządzenie jest wygodne, abowiem chorzy mimo nałożonych elektrod, może wstać z łóżka, a nawet chodzić po pokoju. Aparatura »automatycznego dozorcę« została z powodzeniem wypróbowana na pięciu chorych.



J. Stasica

W przypadku powołania pracownika do odbycia czynnej służby wojskowej (zasadniczej służby wojskowej, ćwiczeń i przeszkolenia wojskowego lub innej czynnej służby wojskowej) na okres nie dłuższy, niż dwa tygodnie, pracownik zachowuje prawo do ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia przez czas odbywania tej służby.

W przypadku powołania pracownika do zasadniczej lub innej czynnej służby wojskowej (z wyjątkiem ćwiczeń lub przeszkolenia wojskowego) na okres dłuższy, niż dwa tygodnie, pracownik zachowuje prawo do ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia do końca tego miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie tej służby, jednakże nie mniej, niż za dwa tygodnie.

W przypadku powołania pracownika na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe na czas dłuższy, niż dwa tygodnie, pracownik zachowuje prawo do:

- 1) ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia do końca tego miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie ćwiczeń lub przeszkolenia;
2) połowy, a utrzymującej jednego członka rodziny, niezdołnego do zarobkowania - 60% dwóch lub więcej członków rodziny, niezdołnych do zarobkowania - 75% ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia przez dalszy czas odbywania ćwiczeń lub przeszkolenia, poczynając od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po miesiącu, w którym rozpoczął odbywanie tych ćwiczeń lub przeszkolenia.
(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17. VI. 1950 r.)